

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie II C 349/14 zasądził w punkcie pierwszym wyroku od pozwanej A. S. na rzecz powoda A. R. kwotę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2014 roku do dnia 3 grudnia 2015 roku, a następnie w punkcie drugim wyroku zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę 60 000 zł rozłożył na 51 miesięcznych rat płatnych w następujący sposób: pierwsza rata w kwocie 10000 złotych, a 50 kolejnych rat płatnych w kwocie po 1000 zł każda, płatne do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, ustalając termin płatności pierwszej raty na dzień 10 grudnia 2015 roku. W punkcie trzecim wyroku został nadany wyrokowi w punkcie pierwszym co do kwoty 10000 zł rygor natychmiastowej wykonalności, a w punkcie piątym nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że H. B. (1) w dniu 21 kwietnia 2005 roku sporządził przed notariuszem Z. K., testament w którym do całości spadku po sobie powołał wnuczkę swojej siostry A. S.. Jednocześnie wydziedziczył córkę E. R. z domu B. oraz córkę B. B. (2), wskazując jako przyczynę, że uporczywie nie dopełniają one względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych albowiem od ponad trzech lat nie utrzymują z nim żadnego kontaktu, nawet telefonicznego, nie odwiedzają go, nie interesują się stanem jego zdrowia i warunkami bytowymi, nie zapewniają mu żadnej pomocy ani opieki, nawet w chorobie, a nadto w okresie wspólnego zamieszkiwania z nim postępowały one w sposób spreczny z zasadami współżycia społecznego, wszczywały awantury i ubliżały mu, używając słów wulgarnych.

W dacie śmierci H. B. (1) był właścicielem lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość nr 28 położonego w Ł. przy ulicy (...), dla którego w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta nr (...) wraz z udziałem (...) w nieruchomości wspólnej, która stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości lokalowej, według stanu na dzień 30 listopada 2013 roku i aktualnych cen, wynosi 105.856 złotych.

H. B. (1) nadto posiadał w (...) Bank SA z siedzibą w W. rachunek bankowy, na którym miał zgromadzone środki pieniężne - na dzień 30 listopada 2013 roku kwotę 16 666,06 złotych. Na rzecz J. S. z rachunku bankowego została wypłacona kwota 14 189,97 z tytułu zapisu na wypadek śmierci w dniu 30 grudnia 2013 roku. Pozostała część zgromadzonych na rachunku bankowym środków w wysokości 2 471,78 złotych w dniu 21 marca 2014 roku została wypłacona A. S..

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie o sygn. akt II Ns 2315/13 stwierdził, iż spadek po H. B. (1), synu J. i S., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., zmarłym w dniu 30 listopada 2013 roku w S., na podstawie testamentu notarialnego z 21 kwietnia 2005 roku nabyła w całości A. S. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że A. R. jest synem E. R. z domu B., wnukiem spadkodawcy H. B. (1). H. B. (1) w maju 2003 roku H. B. (1) wyprowadził się z mieszkania zajmowanego wspólnie z żoną, dwiema córkami oraz wnukiem A. R. i od tej pory nie utrzymywał kontaktu z wnukiem. W czasie wspólnego zamieszkiwania spadkodawca także nie wykazywał zainteresowania wnukiem. Po wyprowadzeniu się H. B. (1) nie próbował odnowić relacji zarówno z córkami jak i z wnukiem, a także powód nie zabiegał o kontakt z dziadkiem. H. B. (1) nie zostawił kontaktu do siebie, powiedział, że nie chce mieć z nimi kontaktu. A. R. przypadkowo na ulicy spotkał się H. B. (1), jednak wówczas nie odpowiedział wnukowi na słowa: „dzień dobry”, jakby go nie poznał.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 września 2004 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi, w sprawie o sygn. akt III K 228/02 uznał H. B. (1) za winnego przestępstwa znęcania się fizycznego i psychicznego nad żoną Z. B. i córkami B. B. (2) i E. R..

W ostatnim czasie przed śmiercią spadkodawcy pozwana, jej rodzice i rodzeństwo pomagali spadkodawcy, odwiedzali go, opiekowali się nim w czasie choroby.

Sąd I instancji wskazał również, że pismem nadanym w urzędzie pocztowym dnia 14 kwietnia 2014 roku pełnomocnik A. R. wezwał A. S. do zapłaty kwoty 70 000 złotych tytułem zachowku po H. B. (1), zakreślając termin 7 dni od otrzymania wezwania na spełnienie świadczenia. Przesyłkę doręczono pozwanej dniu 15 kwietnia 2014 roku. W odpowiedzi na to wezwanie do zapłaty, pełnomocnik A. S. w piśmie skierowanym do pełnomocnika powoda, nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 25 kwietnia 2014 roku, uznała żądanie co do zasady, zakwestionowała wskazaną wartość spadku. Nadto oświadczyła, że uznaje roszczenie powoda w zakresie kwoty 10 000 złotych, zobowiązując się do wypłaty środków pieniężnych bezzwłocznie po zawarciu pozasądowej ugody co do zrzeczenia się roszczenia w pozostałej części.

Pozwana mieszka i pracuje w W.. Jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony jednego roku. Otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 2 500 złotych netto. Comiesięcznie wydatkuje kwotę 800 złotych z tytułu najmu pokoju, opłaca również lokal mieszkalny nr (...) w Ł. przy ulicy (...), zajmowany obecnie przez jej brata, który studiuje. Pozwana miesięcznie wydatkuje ponad 200 zł na dojazdy. Rodzice pomagają pozwanej, dostarczając jej żywność. Rodzice pozwanej nie są zdolni do udzielenia jej pomocy finansowej, mają na utrzymaniu dwoje dzieci. Poza kwotą około 2 400 złotych, A. S. (1) nie otrzymała z tytułu spadkobrania po H. B. (1) innych środków pieniężnych.

Tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł na dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, a nadto na zeznaniach świadków i stron oraz w oparciu o opinię biegłego z zakresu szacunku nieruchomości. W ocenie Sądu I instancji opinia biegłego została sporządzona rzetelnie, zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierała pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań. Sąd Rejonowy uznał sporządzoną opinię za w pełni miarodajną i wyczerpującą, podkreślając, że żadna ze stron jej nie kwestionowała opinii.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, iż powództwo jest zasadne w całości.

W pierwszej kolejności Sąd a quo wskazał, że powód był uprawniony, co do zasady do żądania zachowku po swoim dziadku H. B. (1) na mocy art. 991 § 1 k.c. i art. 1011 k.c. z którego wynika, że zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę. Z kolei z treści art. 991 § 2 k.c. wynikało, że zobowiązany z tytułu zachowku jest w pierwszej kolejności spadkobierca.

Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy ustalił, że udział spadkowy powoda, jako wnuka H. B. (1), stanowiący podstawę obliczania zachowku to $1/2$ (całość spadku $\times 1/2$) - powód, bowiem w chwili otwarcia spadku nie był osobą trwale niezdolną do pracy ani małoletnią, dlatego też zgodnie z art. 991 § 1 k.c. wysokość należnego mu zachowku odpowiada połowie wartości udziału albowiem przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczni. W realiach niniejszej sprawy nie zostały więc uwzględnione przy obliczeniu udziału spadkowego córki spadkodawcy (w tym matka powoda) – wydziedziczone przez H. B. (1). Zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, powód na podstawie ustawy dziedziczyłby spadek po H. B. (1) w całości.

Przechodząc do dalszych rozważań Sąd I instancji wskazał, że przy obliczeniu wysokości zachowku należy przede wszystkim ustalić wartość spadku czyli obliczyć wartość aktywów spadkowych i odjąć od tego pasywa, a następnie substrat zachowku czyli czystą wartość spadku powiększoną o wartość podlegających doliczeniu darowizn.

Sąd Rejonowy ustalił, że w chwili śmierci spadkodawca H. B. (1) pozostawił majątek spadkowy w skład którego wchodził lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy ulicy (...) o wartości 105 856 zł oraz środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym spadkodawcy prowadzonym w (...) Bank SA w W. w kwocie 16 666,06 złotych. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że art. 993 k.c., dotyczący doliczania darowizn do spadku, obejmuje także sumy wypłacone z rachunku spadkodawcy zgodnie z jego dyspozycją wydaną na podstawie art. 56 ust. 1 ustawy prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. /t.j. Dz.U. 2015r., poz. 128/ (tak. J. G. „ Wypłaty z wkładów oszczędnościowych po

śmierci wkładczy, NP. 1964, nr 11, s. (...); J. P. w: Komentarz 1972, t.3, s. 1919; S.-B.. Komentarz KC 2011, s. 210 pkt 5; A. S. „ Uprawnienie do dysponowania wkładem oszczędnościowym na wypadek śmierci, NP. 1977, nr 1, s. 11). Z tych też względów pobrana przez matkę pozwanej kwota z rachunku spadkodawcy wprawdzie nie wchodzi w skład spadku, jednakże osoba uposażona otrzymała powyższe przysporzenie nieodpłatnie, co uzasadnia doliczenie powyższej sumy do wartości spadku, stanowiącej podstawę obliczenia należnego powodowi zachowku (tak J. Pietrzykowski (w;) Kodeks cywilny..., s. 1912-1913, E. Skowrońska Bocian (w;) Komentarz, s. 210 oraz M. Pazdan, (w;) K. Pietrzykowski, KC Komentarz, t. 2, 2013, s. 910). Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 1204/13, opubl. L., zgodnie z którym na gruncie art. 993 kc, jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia.

Kierując się wyżej zaprezentowanym stanowiskiem Sąd I instancji doliczył do wartości czystego spadku w wysokości poza wartością nieruchomości lokalowej – 105.856 zł także całość środków zgromadzonych na rachunku bankowym spadkodawcy w kwocie 16 666,06 złotych, czyli także kwotę 14 189,97 złotych wypłaconą przez (...) Bank SA w W. na rzecz beneficjenta – J. S., z tytułu dyspozycji wkladczy z rachunku bankowego, co dało substrat zachowku w łącznej kwocie 122 517,75 złotych. Należny powodowi zachówek w wysokości 1/2 z substratu zachowku został więc ustalony przez Sąd Rejonowy na kwotę 61 258,86 zł (1/2 x 122 517,75 zł). Powód nie otrzymał od spadkodawcy żadnego przysporzenia podlegającego zaliczeniu na poczet należnego mu zachowku, dlatego też żądanie od pozwanej zapłaty na jego rzecz kwoty 60 000 złotych tytułem zachowku uznał uzasadnione.

Sąd Rejonowy uznał jednocześnie, że roszczenie powoda o zapłatę zachowku nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co uzasadniałoby oddalenie powództwa w całości lub obniżenie kwoty należnego zachowku w oparciu o art. 5 k.c., w ocenie Sądu a quo nie zachodziły też okoliczności do miarkowania należnej powodowi kwoty zachowku.

Jako, że pozwana A. S. (1) uznała powództwo do kwoty 10 000 zł, dlatego też Sąd Rejonowy na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do tej kwoty.

Jednocześnie w ocenie Sądu sytuacja życiowa i majątkowa pozwanej usprawiedliwiała rozłożenie orzeczonego świadczenia na raty. Pozwana uznała żądanie pozwu w części tj. w kwocie 10 000 złotych i w takim też zakresie wskazała na możliwość dokonania jednorazowej zapłaty, a w pozostałym zakresie zgłosiła zdolność spłaty w ratach w kwocie około 2 000 – 3 000 złotych kwartalnie, tj. około 1 000 złotych miesięcznie. Analiza sytuacji majątkowej pozwanej dawała podstawy do twierdzenia, iż spłata świadczenia na rzecz powoda w kwocie po 1 000 złotych miesięcznie jest możliwa do wykonania, a nadto nie będzie nadmiernie obciążać budżetu pozwanej. Wobec powyższego Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 60 000 złotych tytułem zachowku rozłożył na 51 miesięcznych rat, w tym pierwszą ratę w kwocie 10 000 złotych, z przyczyn wyżej wskazanych, a pozostałe 50 rat po 1 000 złotych, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności wyznaczonemu na 10. dzień każdego miesiąca. Przy ustalaniu wysokości rat oraz terminów ich płatności, Sąd miał też na względzie, że postępowanie w sprawie niniejszej toczy się od maja 2014 roku, zaś pozwana co do zasady liczyła się z koniecznością zapłaty zachowku, winna zatem od dłuższego czasu czynić w tym celu sukcesywnie oszczędności.

Odsetki należne powodowi do dnia wydania wyroku Sąd zasądził na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., przyjmując jako termin, od którego biegnie opóźnienie pozwanej, dzień następujący po wyznaczonym przez powoda dniu zapłaty doręczonym pozwanej w dniu 15 kwietnia 2014 roku.

Na podstawie art. 84 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), Sąd Rejonowy w punkcie czwartym zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 807,78 zł tytułem różnicy między wydatkami pobranymi od strony a należnymi.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie 5 sentencji wyroku Sąd Rejonowy wydał na podstawie art. 102 k.p.c., który stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd I instancji miał na uwadze sytuację materialną pozwanej i jej obowiązki

wynikające z wydanego w sprawie wyroku, gotowość pozwanej do zgodnego ustalenia wartości nieruchomości celem zminimalizowania kosztów w sprawie.

Powyższy wyrok zaskarżyła w części ponad kwotę 45 000 zł pozwana oraz co do daty wymagalności odsetek od dnia 23 kwietnia 2014 roku i daty płatności rat do 10-go każdego miesiąca wnosząc:

- o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 45 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2015 roku oraz ustalenie płatności rat do 15-go dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca uprawomocnienia się orzeczenia,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powyższemu wyrokowi zarzuciła:

1. błędne ustalenie daty wymagalności roszczenia od dnia wezwania pozwanej przez powoda do zapłaty kwoty zachowku podczas, gdy w wezwaniu kwota należnego zachowku była wygórowana i obejmowała tylko część należności dotyczącej spłaty ze spadkowego mieszkania, a wezwanie do zapłaty zachowku od lokaty bankowej nastąpiło dopiero pismem z dnia 19 listopada 2015 roku,
2. błędne zaliczenie do masy spadku zapisu na wypadek śmierci dokonanego na rzecz osoby nie będącej spadkobiercą i zrealizowanego przez tę osobę i obciążenie obowiązkiem jej zapłaty spadkobierczynią – pozwaną,
3. nie uwzględnienie okoliczności wskazujących na podstawę miarkowania kwoty zachowku i przyjęcie, że spadkodawca nie próbował nawiązać kontaktu z wnukiem, nie interesował się nim, że wyprowadził się z mieszkania co świadczy o porzuceniu rodziny mimo, że zeznania świadków potwierdzają, że H. B. chciał nawiązania kontaktów z wnukiem, żalił się że wnuk nie chce go znać, a wyprowadził się ze wspólnego mieszkania wskutek rozwodu i podziału majątku wspólnego z żoną, a ponadto całą opiekę nad chorym spadkodawcą przejęła pozwana i jej rodzina.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się zasadna praktycznie w całości, jednakże z innych przyczyn niż podniesione w apelacji.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie aprobuje jednakże dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej w zakresie interpretacji przepisów prawa materialnego co do wysokości udziału spadkowego, jaki przysługiwałby powodowi przy wyliczeniu wysokości zachowku.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie Sąd ten oceniać musi także z urzędu. Wiążącymi dla Sądu drugiej instancji są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, które zostały wyartykułowane w apelacji przy czym w granicach zaskarżenia Sąd ten bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125), która w powyższej sprawie niewątpliwie nie występowała. Tym samym przed przystąpieniem do analizy argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pod kątem zarzutów apelacyjnych sąd odwoławczy zmuszony był odnieść się do obowiązujących przepisów prawa materialnego będących podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, iż z uwagi na treść art. 991 k.c. i art. 992 k.c. w powiązaniu z art. 1011 k.c. oraz wydziedziczenie obu córek spadkodawcy H. B. (1) – matki powoda E. R. oraz jego ciotki B. B. (2) powód A. R. przy dziedziczeniu ustawowym nabyłby całość spadku. W ocenie Sądu Okręgowego takie stanowisko

jest błędne. Sąd Okręgowy podziela bowiem utrwalone w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisko co do skutków prawnych wydziedziczenia. Wydziedziczony nie tylko traci uprawnienie do zachowku (art. 991 § 1 KC), ale także nie może uzyskać przymiotu spadkobiercy ustawowego (podobnie też np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, OSNC 1972, nr 2, poz. 23; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1975 r., III CZP 14/75, OSNC 1976, nr 2, poz. 28). Wniosek taki uzasadnia się trafnie rozumowaniem argumentum a minori ad maius, ponieważ wydziedziczony nie powinien nie tylko uzyskać prawa do zachowku, ale w ogóle jakichkolwiek korzyści majątkowych ze spadku w drodze dziedziczenia ex lege po określonym spadkodawcy. Tak określone skutki prawne wydziedziczenia prowadzą do pojawienia się z kolei pytania o sytuację prawną wydziedziczonego i tym samym - o sytuację prawną jego zstępnych. Na odmienność sytuacji prawnej tych osób wskazuje przepis art. 1011 KC, zgodnie z którym, zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku. Inaczej niż wydziedziczony nie tracą oni przymiotu spadkobierców ustawowych, jednakże mogą dziedziczyć ten udział spadkowy, który przypadłby wydziedziczonemu. W literaturze i w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. we wspomnianych uchwałach) utrwalila się interpretacja, że sytuacja prawna wydziedziczonego, pozbawionego statusu spadkobiercy ustawowego, podobna jest do sytuacji osoby, która nie dożyła chwili otwarcia spadku np. art. 928 § 2 KC (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 roku w sprawie III CZP 85/15, publ. Legalis nr 1360106, OSP z 2016 r., nr 10, poz. 97). Tym samym należy przyjąć, iż zstępni wydziedziczonego nie są objęci skutkami wydziedziczenia, w następstwie czego udział spadkowy, który przypadłby z ustawy wydziedziczonemu przez spadkodawcę zstępnemu, przypada jego zstępnym. Jedynym wyjątkiem, gdzie zachowek dla dalszych zstępnych będzie wyższy niż zachowek dla wydziedziczonego, jest sytuacja, gdy zstępny jest małoletni albo niezdolny do pracy ale powyższe wynika z większej podstawy przewidzianej do obliczania zachowku, a nie z innego wyliczenia udziału spadkowego, który przypada zstępnym wydziedziczonego w takiej wysokości, w jakiej przypadłby wydziedziczonemu. Ów jedyny wyjątek jest jednak uboczną i przypadkową konsekwencją zróżnicowania uprawnień poszczególnych osób potencjalnie uprawnionych do zachowku i nie wpływa na wysokość udziału spadkowego, żaden inny przepis nie przewiduje natomiast przyrostu zachowku po osobach nie będących wstępnymi.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż w świetle przepisów odnoszących się do porządku dziedziczenia ustawowego tj. art. 931-940 k.c. matka powoda E. R. była uprawniona do 1/2 spadku po H. B. (1), tak więc na skutek jej wydziedziczenia uprawnionym do zachowku, jako nie objęty skutkami jej wydziedziczenia, stał się jej zstępny powód A. R.. Powyższe oznaczało jednak, że udział spadkowy powoda, jako zstępnego E. R., należało określić na 1/2 wartości spadku, a wartość zachowku na 1/2 tego udziału, gdyż nie był on ani osobą małoletnią ani niezdolną do pracy. W tej sytuacji niezależnie od ustalenia, czy wartość spadku kształtowałaby się w wysokości 108 327,78 zł, czy też w wysokości 122 517,75 zł z pewnością nie byłaby wyższa niż 45 000 zł, gdyż 1/4 wysokości każdej ze wskazanych wysokości spadku nie uzasadniała zasądzenia zachowku powyżej zaskarżonej kwoty 45 000 złotych. Z tych też względów apelacja pozwanej odnośnie wysokości zachowku w granicach, w jakich został on zaskarżony, należało uznać za zasadną.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji żaden z nich nie można było uznać za trafny.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, co do ustalonej wysokości wartości czystego spadku i zaliczenia do tej wartości części środków w kwocie 14 189,97 zł zgromadzonych na rachunku bankowym spadkodawcy, a wypłaconych matce spadkobierczyni J. S. z tytułu dyspozycji spadkodawcy na wypadek jego śmierci na podstawie art. 56 ustawy Prawo Bankowe (t.j. - Dz. U. z 2016 r., poz. 1988). Zgodnie z przywołanym przepisem posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej, może polecić pisemnie bankowi dokonanie – po swojej śmierci – wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci). Kwota wypłaty, bez względu na liczbę wydanych dyspozycji, nie może być wyższa niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa GUS za ostatni miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku. Powyższa kwota, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, winna być doliczona do spadku na podstawie art. 993 k.c., nie stanowi bowiem ani zapisu zwykłego ani polecenia, a charakter tej czynności zdecydowanie bliższy jest nieodpłatnemu przysporzeniu, a tym samym darowiźnie, co podkreślił Sąd a quo, czy też nawet zapisowi

windykacyjnemu – a wartość każdej z tych czynności dolicza się na podstawie art. 993 k.c. do spadku przy obliczaniu zachowku.

Za chybiony należało również uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji błędnego ustalenie daty wymagalności roszczenia od dnia wezwania pozwanej przez powoda do zapłaty kwoty zachowku. Żądanie zasądzenia odsetek od świadczenia głównego, jakim jest zachówek podlega regułom określonym w art. 455 k.c., a zatem staje się wymagalne od dnia wezwania dłużnika do zapłaty. Z treści pisma z dnia 14 kwietnia 2014 roku załączonego do pozwu, zatytułowanego „wezwanie do zapłaty”, wynikało natomiast w sposób jednoznaczny, iż powód wzywał pozwaną do zapłaty kwoty 70 000 zł tytułem zachowku i z tych też względów Sąd Rejonowy na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., zasadnie przyjął, iż termin wymagalności roszczenia o zachówek należało liczyć po upływie 7-dniowego terminu wyznaczonego pozwanej do zapłaty zachowku w piśmie doręczonym pozwanej w dniu 15 kwietnia 2014 roku. W świetle treści niniejszego pisma twierdzenia skarżącej o dochodzeniu jedynie części zachowku odnośnie rozliczenia wartości mieszkania po spadkodawcy są niewątpliwie nieuzasadnione i nie znajdują oparcia w przywołanych wyżej przepisach – powód domagał się bowiem zapłaty kwoty odpowiadającej wartości należnego mu zachowku. Stąd też termin wymagalności roszczenia o zachówek został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo.

W świetle treści art. 320 k.p.c. brak też było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie płatności rat do 15-go dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca uprawomocnienia się orzeczenia. Po pierwsze, co wskazała strona pozwana na rozprawie odwoławczej, pozwana zgodnie z nieprawomocnym jeszcze wyrokiem realizuje już płatność zakreślonych w wyroku rat, a ponadto skarżąca w apelacji nie przytoczyła jakiegokolwiek okoliczności uzasadniającej konieczność zmiany płatności rat na 15 dzień każdego miesiąca.

Odniesienie się do ostatniego z zarzutów apelacji co do nieuwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności wskazujących na podstawie miarkowania kwoty zachowku z uwagi na wynik apelacji i granice jej zaskarżenia stało się zbędne – na skutek wniesionej apelacji z przyczyn przedstawionych powyżej wysokość zachowku została obniżona w granicach zakreślonych apelacją do kwoty 45 000 zł i podniesiony zarzut, nawet jeśli okazałby się skuteczny, nie miałby już żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Wobec powyższego, z przyczyn przedstawionych powyżej, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w ten sposób, że w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kwotę 60 000 zł obniżył do kwoty 45 000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części, a w punkcie 2 zaskarżonego wyroku kwotę 60 000 zł obniżył do kwoty 45 000 zł, a liczbę rat określoną w tym punkcie wyroku na kwoty po 1 000 zł obniżył z 50 do 35 i w pozostałym zakresie, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Sąd nie rozstrzygał o kosztach postępowania apelacyjnego z uwagi na brak wniosku strony pozwanej, która praktycznie w całości wygrała postępowanie apelacyjne.